

POSTANOWIENIE

Dnia 16 listopada 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Grzegorzcyk

SSN Monika Koba

w sprawie z powództwa Syndyka osoby nieprowadzącej działalności gospodarczej
J. S.

przeciwko Instytutowi "P." z siedzibą w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 16 listopada 2018 r.,

zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 6 grudnia 2017 r., sygn. akt V ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok, pozostawiając rozstrzygnięcie o
kosztach postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym
postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 września 2014 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił powództwo J. S. przeciwko Instytutowi „P.” w W. o zapłatę kwoty 815 628,58 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 października 2013 r.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że pozwany w dniu 31 sierpnia 2011 r. zawarł z C. sp. z o.o. w W. umowę o wykonanie kompleksowej realizacji zadania inwestycyjnego o nazwie „Przebudowa (...)”. W dniu 25 kwietnia 2012 r. J. S. zawarł z C. sp. z o.o. w W. umowę, której przedmiotem miało być wykonanie instalacji

elektroenergetycznej wewnętrznej i zewnętrznej związanej z w/w. inwestycją. Zakres prac objęty umową podwykonawczą został zmieniony aneksem nr 1 z dnia 29 października 2012 r., w którym dokonano również zmiany terminów rozpoczęcia i zakończenia prac. W aneksie nr 2 z dnia 13 marca 2013 r. ponownie zmieniono termin zakończenia robót. W piśmie z dnia 21 listopada 2012 r. J. G. - Zastępca Dyrektora Instytutu ds. klinicznych oświadczył, że przyjmuje do wiadomości, że J. S. jest podwykonawcą C. sp. z o.o. w W. w zakresie wykonania instalacji elektrycznych wysokoprądowych, niskoprądowych i BMS. Z kolei w piśmie z dnia 4 grudnia 2012 r., podpisanym w imieniu C. sp. z o.o. w W. przez I. G. pozwanemu przedstawiono informację o przekazaniu kopii umów zawartych z podwykonawcami. W piśmie tym, jako jeden z podwykonawców, wskazany został J. S. W piśmie z dnia 12 lipca 2013 r. J. Z. - kierownik działu zarządzania infrastrukturą w Instytucie P., odpowiadając na wezwanie powoda do ostatecznego odbioru robót, poinformował, że przystąpi do odbioru robót i wskazał osoby, które będą uczestniczyć w odbiorze ze strony inwestora. W piśmie z dnia 19 października 2013 r. J. S. wezwał pozwanego do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem, lecz wezwanie to okazało się bezskuteczne.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, który ocenił zasadność powództwa opartego na podstawie art. 647¹ § 2 k.c., powód nie przedstawił dokumentu potwierdzającego zgodę pozwanego na zawarcie umowy z C. sp. z o.o. w W. w sposób wyraźny, tj. poprzez złożenie oświadczenia zawierającego taką zgodę ani w sposób dorozumiany poprzez brak zgłoszenia zastrzeżenia w ustawowym terminie, po doręczeniu wymaganych prawem dokumentów. Dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego konieczne było złożenie stosownego oświadczenia przez osoby upoważnione do reprezentacji pozwanego, wyrażającego zgodę na zawarcie umowy, bądź brak sprzeciwu lub zastrzeżenia inwestora zgłoszonego w terminie 14 dni, co do dopuszczalności jej zawarcia, po uprzednim przekazaniu mu wymaganej prawem umowy lub projektu z odpowiednią dokumentacją. W każdym z tych przypadków konieczne jest wcześniejsze przekazanie inwestorowi umowy lub projektu wraz z odpowiednią dokumentacją, o której mowa w art. 647¹ § 2 k.c. (w uzasadnieniu nieprawidłowo wskazano art. 647¹ § 2 k.p.c.).

Na skutek rozpoznania apelacji powoda wniesionej od wyroku Sądu pierwszej instancji Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 6 grudnia 2017 r., uchylił wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 18 września 2014 r. i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny wskazał, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty zawisłej przed nim sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.), gdyż w sposób wadliwy dokonał wykładni art. 647¹ k.c. w zakresie w jakim przepis ten określa przesłanki uzasadniające przypisanie inwestorowi odpowiedzialności za wypłatę wynagrodzenia należnego podwykonawcy, zaś rozstrzygnięcie tej kwestii stanowiło element konieczny z perspektywy właściwego rozpoznania żądania zgłoszonego w pozwie. Sąd Okręgowy nie uwzględnił bowiem, że w świetle art. 647¹ k.c. dopuszczalne jest, aby wyrażenie zgody przez inwestora na wykonanie robót budowlanych przez podwykonawcę nastąpiło w sposób dorozumiany (przez czynności konkludentne). Jednocześnie Sąd pierwszej instancji, sprzecznie z brzmieniem art. 647¹ k.c., uznał, że dla każdej z form wyrażenia zgody przez inwestora na podwykonawstwo (czynne i bierne wyrażenie zgody) - która to czynność determinuje przypisanie inwestorowi odpowiedzialności za zapłatę wynagrodzenia przysługującego podwykonawcy - konieczne jest przedłożenie inwestorowi umowy zawartej pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą i związanych z tą umową dokumentów. Wadliwa interpretacja art. 647¹ k.c. doprowadziła do co najmniej przedwczesnego oddalenia powództwa o zapłatę z powołaniem się wyłącznie na okoliczność, że w sprawie nie doszło do przedłożenia inwestorowi dokumentu umowy zawartej między wykonawcą a podwykonawcą.

W sprawie konieczne było również przeprowadzenie w całości postępowania dowodowego. Niewłaściwie wykładając art. 647¹ k.c., Sąd Okręgowy ograniczył postępowanie dowodowe w sprawie wyłącznie do stwierdzenia okoliczności przedłożenia inwestorowi umowy zawartej przez wykonawcę z J. S., bez jednoczesnego rozważania dowodów przedstawionych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, które mogły rzutować na ocenę zasadności żądania zgłoszonego w pozwie.

Z tych przyczyn zachodziły podstawy do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. Dla właściwego rozpoznania żądania zgłoszonego w sprawie konieczne jest ponowne rozważenie wniosków dowodowych zgłoszonych przez strony w toku postępowania i w oparciu o nie stwierdzenie, czy pozwany udzielił zgody na zawarcie przez wykonawcę umowy z J. S. Następnie, stosownie do poczynionych ustaleń, Sąd Okręgowy powinien rozważyć zasadność podniesionych przez pozwanego zarzutów dotyczących legitymacji czynnej powoda i prawidłowości wykonania zobowiązania.

W zażaleniu wniesionym od wyroku Sądu Apelacyjnego na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. pozwany wskazał na naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. Pozwany zarzucił, że w sprawie nie zachodziła konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, gdyż Sąd pierwszej instancji przeprowadził częściowe postępowanie dowodowe, w ramach którego stwierdził, iż nie doszło do przedstawienia pozwanemu umowy zawartej przez wykonawcę z J. S.. Jednocześnie w realiach rozpoznawanej sprawy nie było podstaw do przyjęcia, iż nie doszło do rozpoznania jej istoty. Pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Obowiązujący aktualnie model apelacji pełnej zakłada, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych na podstawie materiału zebranego w pierwszej instancji i prowadząc, w razie potrzeby, własne postępowanie dowodowe oraz stosuje właściwe przepisy prawa materialnego. Postępowanie apelacyjne powinno więc co do zasady zakończyć się wydaniem merytorycznego orzeczenia rozstrzygającego spór między stronami. Zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c., poza wypadkami określonymi w § 2 i 3, sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. zażalenie jest skierowane przeciwko uchyleniu przez Sąd drugiej instancji wyroku lub postanowienia co do istoty sprawy (w postępowaniu nieprocesowym) i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania. Kontrola Sądu Najwyższego dokonywana w postępowaniu zainicjowanym zażaleniem wniesionym przez stronę od wyroku sądu drugiej instancji na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. dotyczy wyłącznie istnienia ustawowych podstaw uzasadniających uchylenie przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji zaskarżonego apelacją, w tym do skontrolowania, czy istotnie doszło do nierozpoznania istoty sprawy lub też czy faktycznie istnieje konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. W konsekwencji w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia na orzeczenie o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania Sąd Najwyższy poddaje kontroli jedynie przesłanki uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji. Dokonywana kontrola ma przy tym charakter czysto procesowy, co oznacza, że Sąd Najwyższy nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację. Poza zakresem kontroli Sądu Najwyższego pozostaje zatem prawidłowość stanowiska prawnego sądu drugiej instancji co do *meritum* (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r., I CZ 136/12, nie publ., z dnia 25 października 2012 r., I CZ 139/12, nie publ., z dnia 25 października 2012 r., I CZ 143/12, nie publ., z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, nie publ., z dnia 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12, nie publ., z dnia 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12, nie publ., z dnia 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13, nie publ., z dnia 10 kwietnia 2013 r., IV CZ 21/13, nie publ. i z dnia 23 maja 2013 r., IV CZ 50/13, nie publ.).

Podstawę wydania przez Sąd Apelacyjny orzeczenia kasatoryjnego stanowił art. 386 § 4 k.p.c. ze względu na stwierdzenie, iż nie doszło do rozpoznania istoty sprawy przez Sąd pierwszej instancji, a która to wadliwość następnie prowadziła do konieczności przeprowadzenia w całości postępowania dowodowego. W tym kontekście stwierdzić należy, że pojęcie nierozpoznania istoty sprawy powinno być interpretowane jako wadliwość rozstrzygnięcia, polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania przez ten Sąd materialnej podstawy żądania albo oceny merytorycznych zarzutów strony przy

bezpodstawnym przyjęciu, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 22, z dnia 2 lipca 2015 r., V CZ 39/15, nie publ., wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003, nr 3, poz. 36 oraz z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2).

Przenosząc powyższe uwagi na kanwę rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że wbrew ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, gdyż nie stwierdził istnienia przesłanki materialnoprawnej lub procesowej unicestwiającej dochodzone roszczenie. Zbadał natomiast - poprzez przeprowadzenie odpowiedniego postępowania dowodowego na podstawie, którego dokonał ustaleń faktycznych i ocen prawnych - istnienie przewidzianych w prawie materialnym podstaw odpowiedzialności pozwanego, jako inwestora, wobec powoda, jako podwykonawcy. Przyjął, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności przewidzianej w art. 647¹ § 5 k.c. z tej przyczyny, że nie zostały spełnione warunki przewidziane w art. 647¹ § 2 k.c. Odmienna ocena prawna Sądu Apelacyjnego tego aspektu sprawy, wynikająca z innej niż przyjął Sąd pierwszej instancji wykładni art. 647¹ § 2 k.c., skutkująca koniecznością przeprowadzenia dodatkowych dowodów w sprawie, nie uzasadniała przyjęcia, że z tej przyczyny Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, czy też, iż w sprawie zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Odmienna ocena prawna sądu drugiej instancji ustalonego stanu faktycznego w następstwie określonej wykładni przepisów prawa materialnego mających zastosowanie do oceny zasadności powództwa nie uzasadnia kwalifikowania zaistniałej sytuacji procesowej jako nierozpoznanie istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji. Natomiast obecny model postępowania cywilnego zakłada, iż druga instancja stanowi instancję merytoryczną, w ramach której rozstrzygnięcie sprawy powinno nastąpić *ex novo* i zakończyć spór między stronami (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2012 r., II CZ 128/12, nie publ.), także wówczas, kiedy konieczne jest uzupełnienie postępowania dowodowego.

Z tych względów na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c. zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu. O kosztach postępowania zażaleniowego orzeczono stosownie do art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1, 398²¹ i 394¹ § 3 k.p.c.

jw